



Dyrektor Naczelny i Artystyczny: S. Radwan

Bolesław Leśmian

# ZDZICZENIE OBYCZAJÓW POŚMIERTNYCH

OBSADA:

Sobstyl	Piotr Skiba
Krzemina	Beata Fudalej
Marcjanna	Małgorzata Hajewska-Krzysztofik
★ ★ ★	Krystyna Brylińska (gościnnie)

REŻYSERIA:

Waldemar Zawodziński

SCENOGRAFIA:

Zuzanna Korwin

Waldemar Zawodziński

OPRACOWANIE MUZYCZNE:

Józef Opalski

*W spektaklu wykorzystano utwory Johanna Brahmsa i Franza Schuberta*

Dyrektor Organizacyjny M. WAWRZYNEK \* Dyrektor ds. Prod. A. RADZIKOWSKI \* Kier. Literacy E. MORAWIEC, J. OPALSKI \* Kier. Muzyczny M. MEJZA

INSPICJENT  
SUFLER

*Kostiumy wykonano pod kierunkiem:  
pracownia krawiecka damska  
pracownia krawiecka męska*

*Dekoracje:  
pracownia butaforska  
pracownia malarska  
pracownia ślusarska  
pracownia stolarska*

*Gł. elektryk  
Akustyk*

*Brygadier sceny*

KIEROWNICTWO TECHNICZNE  
KOORDYNACJA PRACY ARTYSTYCZNEJ

ZBIGNIEW KALETA  
MARTA BASTER

*Halina Drahus  
Fryderyk Kalkus*

*Barbara Nowak  
Małgorzata Talaga, Ewa Ciesielka  
Tadeusz Guzik  
Wiesław Wróbel*

*Leszek Malik  
Andrzej Kaczmarczyk*

*Bronisław Nawrot*

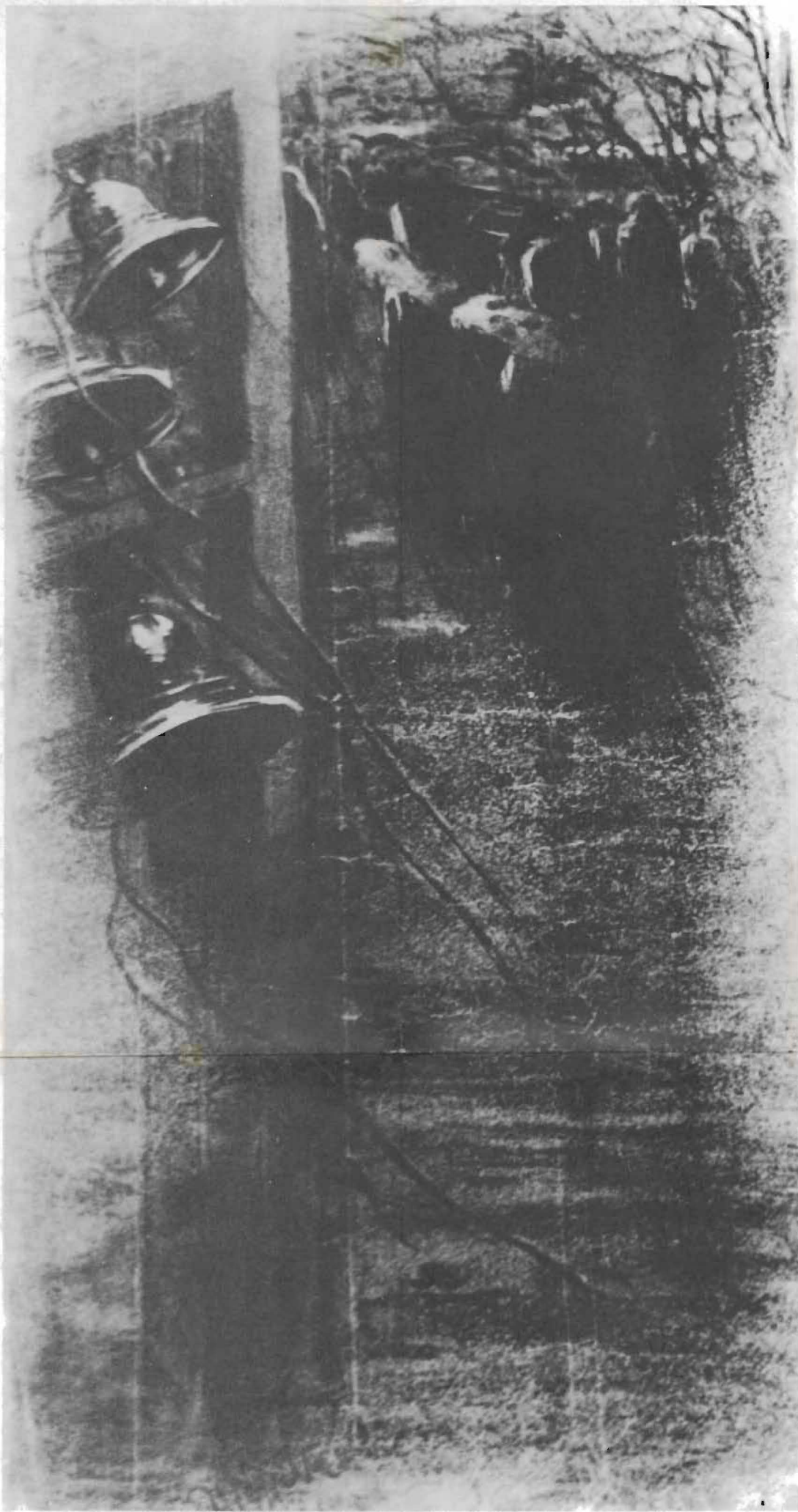
JERZY KOLAK, ANNA KAMMER, ANDRZEJ STARZYK  
MIROSLAW OBLONSKI, URSZULA WIECEK



!!!PREMIERA W STARYM TEATRZE

W DNIU 16 LUTEGO 1990 ROKU!!!

(SALA IM. HELENY MODRZEJEWSKIEJ)



Wojciech Wojtkiewicz, *Dzwony cmentarne*

*Noc na cmentarzu. Księżyc rozwidnia ziemię tym światłem, które ma w sobie srebrną baczność wzmożonej nocą i czujnej na byle zjaw pustki. Jedno z drzew wyodrębnia się w tym świetle, jak aktor tragiczny na scenie urojonego zawczasu istnienia, żeby grać rolę innego drzewa i swoim widzom — grobom cmentarnym — powiedzieć to, co inne drzewo ma do powiedzenia. Z trzech mogił wynikają trzy Cienie Zmarłych: Sobstyl, Krzemina i Marcjanna. Ich rola jest trudniejsza. Nie tylko są sobą, lecz muszą nadto grać jeszcze rolę siebie samych, aby zadośćuczynić zagrożonym wymogom niepewnego ich jaźni tragizmu i stwierdzić w ten sposób tożsamość cierpień i bólów przeobrażonych na „dramat dla nikogo”.*

*Wokół — śmierć i rosa. Ale nieco wyżej — próżnowanie światel nocnych i chwilowa nieobecność Boga.*

*Bolesław Leśmian*